(№. 41)

GAZETA LITERACKA.

9 Października 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniéy z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczney bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

LITERATURA NARODOWA.

DZIEIE JANA SOBIĘSKIEGO KROLA POLSKIEGO z francuzkiego par l'Abbé Coyer. tłómaczenia H. Chylińskiego, w 3. Tomach, z ryciną Jana III. w Kaliszu, nakładem Alexandra Pilichowskiego, księgarza, 1821.

Pod tym tytułem ogłasza wydawca Prospekt na prenumeratę Dzieiów Jana Sobieskiego Króla Polskiego. Szacowne to Dzieło Xiędza Coyer, tyle nas obchodzić powinne, ile zaszczytu narodowi naszemu przynosi, postanowiłem, mówi, wydać na widok publiczny w oyczystym ięzyku. Smutną zaiste byłoby rzeczą, dodaie, ażeby naychlubnieyszą Epokę Polskiego oręża widzieć przez obcych tylko do potomności podaną i żeby ci więcey umieli cenić zasługi męża położone w obronie całego chrześciiaństwa niż właśni iego współziomkowie którym naywyższą ziednał chwałę.

Wydaiąc to Dzieło, przekonany iest wydawca iż świątli i o dobro Literatury a nadewszystko o drogą chwałę narodową troskliwi Rodacy, nie odmówią mu swoich wspaniałych względów i owszem wesprą, aby mógł *nietknięte piórem oyczystém* dzieie Rodaka, Bohatera i Obrońcy Europy, w narodowym wydać ięzyku.

Sądzi wydawca, że i to nie małém bydź powinno zachęceniem do zapisywania się na prenumeratę, iż tenże pierwsze dopiero Dzieło nakładem swoim przedsiębierze, i że chcąc się w opinii publiczney dobrze zafundować, naturalnie starać się będzie o dobry papier, piękna Rycinę, a nadewszystko o poprawę pomyłek drukarskich.

Dzieło to, które zawierać będzie 3. Tomy in 8-vo wyidzie na widok publiczny w pierwszych dniach miesiąca Stycznia roku przyszłego 1822. Prenumerata kosztuie złłp. 15. Gazety ogłoszą Jmiona i Nazwiska Osób trudnić się maiących zbieraniem Prenumeraty. Prenumeratorowie po wyiściu Dzieła, z nayblizszych zamieszkania swoiego księgarni za okazaniem biletu, Exemplarze swoie odbierać będą.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

Les antiquités romaines et allemandes des bords du Rhin, par Phillippe-Auguste Pauli. Mayance, 1820.

(Starożytności rzymskie i niemieckie nad brzegami Renu.

Trudno iest zebrać w stu sześciudziesiąt kartach więcey rzeczy ciekawych. Kto ie czytał chciałby widzieć uiszczone dalsze nadzieie dane przez autora, który chce opisywać, 1. *Hessyą Nadreńską* (ta część iest właśnie dokończona) 2. *Bawaryą Nadreńską*, 3. *Xięstwo Reńskie*, 4. *Xięstwo Nasauskie*, 5. *kraie Narkenburgskie*, 6. *Xięstwo Badeńskie.*

Autor opisuie naprzód Moguncyą. Na widok tego starożytnego miasta, wszystkie pamiątki dawnego Rzymu stawaią przed oczyma. Podróżny zdaniem Tacyta, ma razem przed sobą Bogów Renu i Germanii (*Renum et Germaniae deos in aspectu*) Wyraz ten *Mag* znaczył u Gaulów, zamieszkanie czyli miato, samo więc znaczenie *Magóncyi*, późniey Moguncyą przezwany, dowodzi iż to miasto iescze przed ziawieniem się Rzymian założone było. *Agrippa* umocnił go naypierwszy. Za czasów Druza przyszło do wielkości i znaczenia i było Stolicą wyższéy Germanii. Z Moguncyi rozeszła się *oświata* po całych Niemczech. Z tamtąd także przyszły dobrodzieystwa christianizmu, które w niém zaszczepił Swięty Krescencyusz, członek wiernego i bogoboynego XXII Legionu. W roku 406. Ery naszéy, to miasto złupione zostało przez Wandalów; w r: 451 upadło ze wszystkiem pod Hunami. Dopiero za Klodoweusza powstało z popiołów, nakoniec Król Dagobert powiększył go i upięknił. Pod Karolem Wielkim, za staraniem Sgo Bonifacego, który sobie zasłużył na tytuł Apostoła Niemiec, wzrosło we wszelkie dostoieństwa kościelne. Sam nawet Cesarz odwiedzał go niekiedy z Zamku swoiego z pod Nieder-Jngelheim. Lecz naywiększa chwała Moguncyi z tąd pochodzi, że się w niéy urodził Guttenberg; człowiek ten miał więcey wpływu na przeznaczenie świata, niż naywięksi mocarze. Tak wiec dzieie Miasta Moguncyi przypominaią razem wielkość Rzymu i pierwsze początki Francyi; i w tych to sławnych Epokach łączy się ieszcze w nim dobrodzieystwo Swiatła chrześciiańskiego, naywieksze iakie Swiat odebrać mógł dla dobra ludzkości. Znayduią się w Moguncyi ślady niektórych zabytków rzymskich, iako też średniego wieku. Pan Pauli opisuie wiele takowych, między któremi znakomitsze są: cyrk Rzymski, i posąg Druza. W Eutropie iest o tym monumencie wzmianka w tych słowach: *qui apud Moguntiacum monumentum habet*. Według świadectwa *Swetoniusza* obchodzono corocznie gry woienne przed tym pomnikiem, i były takie miasta Gaulii które tam wysyłały poselstwa z darami ofiarnemi. Gdy w roku 1819. wody na Renie opadły, widziano dosyć z blisko filary dawnego Rzymskiego mostu, przy iednym z tych filarów znaydował się od strony *Kassel* kwadratowy kamień należący do mostu, który wystawał nad powierzchnią wody. Na kamieniu tym był napis: Legion XXII. Strona lewa poboczna, wyobrażaia wolu przygotowanego do Ofiar. Takie właśnie były znaki XXII Legionu który naypodobniey stawianiem mostu zatrudniał się. Zdaniem Pana Pauli most ten był stawiany za Traiana w 96. roku, w którym czasie ten Cesarz okazał nadzwyczayną czynność nad Renem. Wiadomo iest, mówi autor, że Traian lubił niezmiernie mosty stawiać, i że z tego powodu żartobnisie ówcześni mawiali między sobą: Traian mógłby się istotnie nazywać *pontifiex maximus*. Mówi daléy tenże Autor, iż niesłusznie wnoszono z powieści Flora iakoby tenże miał utrzymywać, że Druzus był założycielem Mostu Mogunckiego.

Między zabytkami średniego wieku opisuie kościół z kopułą, czyli Rotondą, zaczętą w 978 a skończoną w 1009. która późniéy zgorzała w rocznicę poświęcenia. Wystawiona na nowo w roku 1037. spaliła się powtórnie w r. 1081. zgorzała po raz trzeci w 1137. po raz czwarty w 1190. tak dalece, iż ta budowla przerabiana, co raz nowym gustem w niektórych częściach swoich, sama iedna może udowodniać stan architektury kilku wieków. Nieiesteśmy w stanie wypisać wszystkich zabytków które Pan Pauli wymienia. Uczyniemy atoli wzmiankę, iż Guttenberg (wynalazca druku) urodził się w domu tym gdzie teraz bywa *Cassino* i że *Fust* mieszkał w domu zwanym *koszowym*.

Po opisaniu we wszelkich szczegółach Moguncyi, Pan Pauli oprowadza czytelników swoich po okolicy. Każda wioska nadreńska ma swoie historyczne zdarzenie; czasem w kilku wierszach ciekawość iest obudzona iak n. p. widziemy to z opisu wsi *Bretzenheim* niegdy *Swilą* nazwanéy:" Alexander Sewerus, iego matka i żona byli tam zabici od woyska rozgniewanego niekorzystnym pokoiem. Późniey gdy woyska Bretonow tam osiadły, to mieysce nazywało się

Vicus Britannorum, skąd poszło dzisieysze nazwanie Britenheim, późniey Brettenheim, na koniec *Bretenheim.* Możemy zaręczyć iż nie ma iednego szczegółu w całem opisaniu tych okolic któryby niebył interessuiącym: iest to prawdziwie kray historyczny. Polecić można także opis Oppenheimu, (*Castellum Ruffianum*) Worms. (*Borbetomagus*) i Bingen. Między zabytkami Oppenheimu wymienia krzyż na którym iest wyryta ryba. Ryba była znakiem herbownym chrześcian, dla tego że ten wyraz w greckim ięzyku *ichtys*, składa się z liter początkowych tych słów: *Jezus*, *Chrystus*, *Zbawiciel Swiata.*

Observationes Livianæ scripsit Friderych Buttner. *Prenuslavia*, 1820.

W Niemczech młodzi filologowie, oddaiący się na niedawnych autorów. zaczynaią zwykle Dzieła swoie od ogłaszania uwag nad iakiemi słowami tychże Autorów. Początkowym tym próbom daią skromne nazwisko *speciminów.* Dobrym iest ten sposób dla żyiących Autorów, bo ci mogą korzystać z uwag i krytyk literackich, nim drugie wydanie dzieła swoiego przedsięwezmą. Za nieżyiących zaś autorów odpowiadaią ich wydawcy; i dla tych również korzystném iest, gdy iaka światła rozprawa obiaśni punkta wątpliwe i do oczyszczenia textu stanie się powodem. W tém niemieccy Kommentatorowie różnią się chlubnie od dziennikarzy francuzkich. Ostatnich dziełem iest tylko rozbiór książki, gdy przeciwnie niemieccy filologowie zatrudniaią się iey osądzeniem i oparciem zdania swoiego na zasadach mniéy-więcey przekonywaiących. Ktokolwiek czytał Liwiusza, wie dobrze o potrzebie oswobodzenią textu z błędów przydanych temu pisarzowi; dla tego z uprzeymością należy nam przyimować wszelkie prace dążące do celu takowego. Niech wszelako każdy dobrze się zastanowi, czyli uwagi które na pierwszy rzut oka zdaią się bydź słuszne i trafne nie mogą bydź uchylone skoro przyidą pod rozbiór ściśleyszy.

Meditations religieuses, *ouvrage publié par souscription* à Lausanne, chez Fischer Libraire.

Rozmyślania religiyne dzieło ogłoszone przez prenumeratę, w Lozannie u księgarza Fischer. Cena za 2 Tomy 9 franków na mieyscu, 13 franków kosztuie we Francyi. 18 w Anglii i daléy. Każdy Tom składa się z 13 oddziałów, które wychodzą koleyno co dni 15.

Dzieło to, którego iuż wydrukowano 25 oddziałów iest prawdziwym kodexem religii i moralności, do pożytku wszystkich stanów i wieków. Przykazania wzięte są z Ewangelii, w całéy czystości tego Swiętego Pisma. Między wielu rozmyślaniamy, naybardziéy zastanawiaiące są te, które maią za Tytuł: *Choroby duszy*, *moc sumienia*, *poświęcenie się dla bliźnich*, *znoszenie cudzych błędów.*

Verordnung betreffend die Landschulen.

Urządzenie tyczące się szkół wieyskich, w części katolickiéy kantonu Fryburgskiego, w Fryburgu, 1819 - 22. kart in 8vo.

Zdaie się że w Fryburgu mieszkańcy są boboyni. Sprowadzono Jezuitów, aby im powierzyć wychowanie młodzieży, a początkowa czyli élementarna nauka pod dozór właściwy Plebanów oddaną została. Urządzenia te maiące na celu ustalić w młodych sercach święte zasady religii, nie sprzeciwiaią się bynaymniey interesowi innych naukowych przedmiotów: owszem podpomagaią wszystkim takowym, opieraiąc budowę oświecenia społecznego na prawdziwych i iedynie trwałych fundamentach.

Taschenbuch des Schweizarischen Staats-Rechts.

Księga kieszonkowa prawa publicznego w Szwaycaryi, przez P. *Usteri*, druga edycya poprawna i powiększona w Arau, u Sauerlenderów 550 kart in 8-vo.

Zbiór ten dobrze wypracowany, użytecznym iest dla rządów reprezentacyinych, i niesie nadewszystko wielką korzyść dla Szwaycaryi. Zawiera nayprzód wszystkie publiczne pisma, tyczące

się konfederacyi dwudziestu dwóch kantonów Szwaycarskich, iaka się utworzyła przez traktaty z roku 1814 i 1815. Pisma te, między któremi znayduią się konkordaty. przymierza i kartele z obcemi Rządami zawarte, zaymuią blisko połowę Tomu. Idą potém konstytucie i prawa organiczne dwudziestu dwóch kantonów do których autor przyłączył krótkie wiadomości o statystyce każdego kantonu, z dodaniem mapp i innych rysunków topograficznych. Osobny Regestr rzeczy ułatwia szukanie szczegółów zawartych w każdém pismie. Zdaie się iż ogół obeymuie wszystko co powinien i nie zostawia nic do życzenia.

Observations sur l'écrit de Mr Laplace. relatif au perfectionnement de la théorie et des tables lunaires; par Mr Carlini et Plana. Gènes, 1820 Ponthonier.

Uwagi nad pismem Astronoma francuzkiego Laplace, w przedmiocie udoskonalenia tablic xiężycowych, przez Carliniego i Planę w Genui. Ci dway astronomowie włoscy otrzymali nagrodę od Akademii Królewskiey w paryżu, za rozwiązanie teoryi udoskonaloney tablic xiężycowych. Pan Laplace czytał w d. 29. Marca b. w Biórze Astronomii praktyczney (au Bureau des longitudes) pismo w którém czyni nieiakie zarzuty rachunkowi uczonych Włochów. Tenże twierdzi przeciw ich zdaniu, że w roztrzygnieniu wątpliwości którą im dano do rozwiązania, powinni się byli raczey trzymać sposobu, który im Laplace wskazał w swoiey niebieskiey mechanice. Astronomowie Genueńscy odpowiadaią na to w pismie swoiém, w którém się tłómaczą dla czego inną poszli drogą: ta im się zdała być pewnieyszą.

Histoire des Français, par M. J. C. L. *Simonde de Sismondi.*

Historya Francuzów, przez *Sismondego*, autora historyi rzeczy pospolitych włoskich średniego wieku, literatury południowey Europy, etc etc. (Pierwsza Część) zawiera w sobie historyą Narodową od IV do X Wieku, pod dynastyą Merowingów i Karlowingów: 3 Tomy in 8-vo 1821. Cena 21 franków na papierze zwyczaynym. 42 franki na welinowym w Paryżu u Treutla i Würtza, przy uliy B ourbon No 17.

Dzieło to, które będzie obeymować historyą Francuzów, od początku Państwa Francuzkiego aż do naszych czasów, wychodzić ma częściami po trzy i cztéry tomy, stosownie do podziału materyi. W późnieyszych Numerach umieściemy dokładnieyszy rozbiór Dzieła tego.

Dictionnaire historique, philosophique et critique, skrócony podług *Bayle* i wielkich dykcyonarzy biograficznych które wychodziły aż do ogłoszenia nowey biografii współczésnych, przez pana Ladvocat. Tom pierwszy, w Paryżu, 1821. w księgarni historyi, przy ulicy Saint Honore N. 123

Tytuł tego nowego dykcyonarza nie zgadza się zupełnie z obszernością rzeczy w niem wyłuszczoney. Xiądz Ladvokat ułożył był Dykcyonarz historyczny niezmiernie skrócony, nayprzód w iednym Tomie, późniey w dwóch, i miał ten Dykcyonarz zaletę że go można było nosić z łatwością przy sobie. Nowy dykcyonarz Pana Ladwokat składać ma *naymniéy* ośm Tomów. Uważany iako skrócenie Bayla, nie może się poszczycić ani zasłużyć na szacunek ludzi uczonych. Nikt bowiem nie chce mieć skróconych Dzieł takich, które są pełne gruntownych wiadomości, i które tém są lepsze im więcey w sobie mieszczą. Porównany z drugiemi Dykcyonarzami, będzie miał oprócz wielu innych tę niedogodność, że nieuzupełni epoki teraźnieyszey. W naylepszym uważany względzie, może tylko służyć za wstęp do *Biografii współczesnych.*

Histoire des grands capitaines de la France.

Historya sławnych woiowników Francyi, pod czas woien r. 1792. aż do roku 1802. przez Pana *Chateau-neuf.* Nowe wydanie w Paryżu

1821 dwa tomy in 8-vo w księgarni Lanoë, prz ulicy Laharpa, No 78.

Księga ta, która iest chlubnym pomnikiem na część Woiowników francuzkich z naszéy Epoki, zawiera między innemi następuiące przedmioty: Rochambeau, Luckner, Dumourier, Custine, Biron, Beauharnais, Dampierre, Westermann, Moreau, Dagobert, Dugommier, Perignon, Hoche, Marçeau, Kleber, Pichegru, Joubert, Championet, Masséna, Brune, Augereau, etc.

Vie de Voltaire. Życie Woltera przez Pana F. A. J. Mazura, Naczelnego Inspektora Szkół: w Paryżu 1821. u Alexego Eymery, przy ulicy Mazarine, No. 30. 1. Tom in 8-vo. Cena 5 franków, oprócz poczty.

Życie Woltera interessuie wielką część osób. Żywa ciekawość prowadzi nas do poznania wszystkiego co może nieść iakie światło na postępowanie, obyczaie, opinie i prace filozofa, którego geniusz miał tyle wpływu na wiek w którym się ziawił. Pisma nawet nieprzyiacioł Woltera mogą nam posłużyć do tego przedmiotu; iakoż znayduią zwykle, ieżeli nie stronników to przynaymniéy czytelników nie mało. Pan Mazur zebrał w tym Tomie wszystkie ciekawsze szczegóły życia naysławnieyszego pisarza ostatniego wieku tyczące się. Z opisania iego widzieć można, iż autor stawiał się niekiedy w rzędzie przeciwników Woltera; należy iednak oddać mu sprawiedliwość, iż nie opuscił wielu okoliczności nader chlubnych dla Poety. Taką iest anegdota o Xiędzu Desfontaines, który będąc aresztowanym za iakiś postępek, otrzymał za wstawieniem się Woltera u Pani *Prie*, na ówczas wszechwładney, swoie uwolnienie, i przezto odzyskał honor a może i życie. Desfontaines wypłacił mu się paszkwilem. Nie można uniewinniać rospusty, iż tak rzec mamy, iaka panuie w niektórych pismach Woltera; lecz i to trzeba powiedzieć, że był wychowany w pośrzód zepsucia Rządów Regenta, i że w ów czas iuż umysł iego napoił się pewną lekkomyślnością, któréy potym pozbyć się nie mogł. Byłoby z tego względu nawet znakiem złéy wiary, gdybyśmy chcieli potępiać zupełnie Woltera i wybiérać oddzielne frazesy z iego n.p. korespondencyi, w których on nie naylepiey siebie poznać daie. Czyliź n.p. należy mieć za występek Wolterowi, że on się niekiedy zwierzał skrytych myśli swoich poufałym przyiaciołom? Korrespondencya Woltera zaymuie sześćdziesiąt letni przeciąg czasu. Wiele bardzo z listów iego pisanych iest w pierwszym uniesieniu, na łono przyiaźni i taiemnicy, i chociaż dzisiay składaią nayciekawszą część dzieł Patryarchy Ferneyskiego, nigdy atoli nie były przeznaczone do tego żeby ie drukiem ogłaszać.

Pan Mazur powątpiewa o powszechnym zapale który się okazał w Paryżu podczas ostatniéy tamże bytności Woltera; lecz to zdarzenie iest nadto dowiedzione ażeby o niém rozsądnie wątpić można. Naydostoynieysze osoby miały sobie za chlubę odwiedzać szanownego starca którego krótki koniec przewidywano. Pan Mazur sam opowiada widzenie się czułe Franklina z Woltérem. Oswobodziciel Ameryki przedstawił Wolterowi wnuka swoiego i prosił go dla niego o błogosławieństwo. Ośmdziesiąt letni starzec wyciągnął słabe ręce nad głową młodzieńca i wyrzekł w angielskim ięzyku; *Bóg i Wolność.* Pan Mazur donosi, iż zamierzył wydać Dzieła *skrócone* Woltera.

Historya życia i dzieł Jana Jakóba *Rousseau* ułożona według autentycznych dowodów, których część znaczna aż do dziś dnia wiadomą nie była, z dodatkiem listów dótąd niewydanych i biografią Współczesnych Jana Jakóba *Rousseau*, uważanych w stosunku z tym sławnym człowiekiem w Paryżu, w księgarni *Pelicier*, w 1821. dwa Tomy in 8-vo Cena 15 franków, prócz poczty.

W następnych Numerach będzie zdanie sprawy o tém Dziele którego Autorem iest Pan *Demusset.*

Uniwersytet Cesarski w Moskwie, który od czasu przywrócenia swoiego zbogacił się nowem skarbami literackiemi otrzymanemi z wspaniałomyślności Cesarza, otrzymał od tego Monarchy niedawno kollekcyą książek zawieraiących piękne sztychy różnych części anatomicznych, wziętych ze wzoru który się z wosku w akademii Józefińskiéy w Wiedniu znayduie, i które przez sła-

wnego malarza i razem sztycharza Weidlen zostały na welinie odbite. Obiaśnienia do tych sztychów są dziełem Józefa Scherer.

Grób Solona. Wyiątek z listu Doktora Pansnen do P. Stuuve, Ministra Rossyiskiego w Hamburgu.

Niektóre gazety ogłosiły osobliwszą nowinę. Czytaiąc ie, zdaie się, iż na granicy Państwa, Rossyiskiego od strony Chin znaleziony został gròb Solona. Następuiące tłómaczenie będzie dostateczném do zbicia tak nadzwyczaynego twierdzenia. Odkryto, niedaleko rzeki *Urulungin*, kamień granitowy z napisem. Kazano potém odrysować litery wybite na tym kamieniu, które były z ięzyka Mongolskiego, i które zostały przetłómaczone od dwóch Osób każdéy z osobna. Oba tłómaczenia zgodziły się na to, iż napis oznaczał nagrobek iednego z kanów Tatarskich, nazwiskiem *Desolon.* Gdy późniey pokazywano za osobliwość *fac simile* tego napisu osobom, światowym, iedna z nich naypodobnieyże w naukach nie bardzo biegła, wymyśliła pod tym kamieniem gròb dla Solona, Prawodawcy Ateńskiego, i tak się ta wiadomość rozeszła po Swiecie.

Towarzystwo Naukowe w Getyndze obchodziło w d. 11. Listopada zeszłego roku, sześćdziesiąt dziewiątą rocznicę od czasu założenia swoiego. Pan Osiander, prezydent doczasowy, otworzył posiedzenie czytaniem rosprawy, pod tytułem: De *Respiratione, vagitu et vi vitali foetus humani inter partum et confestim post illum.* Po nim, Pan Błumenbach złożył Rapport o zaszłych odmianach w gronie Osób towarzystwo składaiących, w ciągu ostatniego roku. Sławni przybrani członkowie iakiemi są: Pan Banks w Londynie, Wittenbach w Leydzie, zakończyli dni swoie; towarzystwo obrało im za następców, między innemi, Pana Uwarowa Autora wielu dzieł szacownych. Nie odpowiedziano w tym roku na podane przez towarzystwo pytanie, chociaż było naywiększéy wagi. Chciano bowiem, iżby kto uczynił przystósowanie między Zabytkami Ameryki, Azyi, tudzież Egiptu. W roku następnym oddział historyi daie 50 dukatów Autorowi naylepszego pisma do następuiącey treści: Ażeby kto doszedł iakim sposoben Egipcyanie, po Ptolemeuszach oddalili się od urządzeń przodków swoich, i iak przez pomieszanie się z innemi Narodami, przestali nakoniec sami składać oddzielny Naród. Oddział fizyczny i matematyczny podaie następuiący przedmiot do rosprawy: *O powierzchni ziemi w stosunku z obrotem planet.* Oddział Ekonomiczny *o użyciu talku do robienia waz do ognia.* Pisma te powinny bydź oddane towarzystwu przed 1. Października 1820.

Discurso sobre les sociedades patrioticas. Uwagi nad Towarzystwami patriotycznemi, przez Don Franciszka Martinez Marina, Deputowanego z Asturyi na Zgromadzenie Narodowe Stanów w Madrycie, 1821. ieden Tom in8-vo u Sojo.

Towarzystwa patryiotyczne, nad których użytecznością i niebespieczeństwem uczony Xiadz Marina czyni uwagi, są tém samém dla Hiszpanii czém były dawniéy *kluby* dla Francyi. W Hiszpanii Stany same starały się przez te towarzystwa rozszerzyć i umocnić ducha publicznego. We Francyi dla wielu okoliczności i niesłychanych nadużyciów, stały się plagą dla kraiu. Prawo przepisuie sposób odbywania posiedzeń, iako też prawidła podług których członki towarzystw powinni otwierać zdania, rozbierać ie i poddawać pod sąd publiczności. Zwierzchność iest obowiązana czuwać nad wykonaniem tych prawideł; rozumiano iż tym sposobem niebezpieczeństwa i nadużycia powściągnione bydź mogą. Jeżeli ten skutek iest podobny, natenczas Towarzystwa patryotyczne staną się narzędziem do oświecenia ludu i umocnienia ducha publicznego, tudzież do powściągnienia intryg źle myślących.

Jdeas etc. Myśli do udoskonalenia Marynarki Hiszpańskiéy, przez Wice-admirała Don: Antonio Escano w Madrycie 1821. w iednym Tomie in 8-vo u Escamilli.

Generał Escano był członkiem rady naywyższéy marynarki za Karóla IV. potém rady państwą

w Kadix za czasów niewoli Ferdynanda VII i uchodził zawsze za naybiegléyszego Generała marynarki w Europie. Z tąd wnosić wypada, iż plan udoskonalenia przez niego podany, zasługiwać będzie na uwagę.

Xiąże Klarencyi podarował do Biblioteki w Getyndze 182 kart żeglarskich. Są to mappy wydane przez komitet hidrografii Angielskiey; nie przedaią się publicznie, ile że przeznaczone są tylko dla marynarki Króla Angielskiego. W zbiorze tym zawarte są morza Europy, nayważnieyszéy części Afryki, Ameryki, Jndyi Wschodnich i Zachodnich.

Liczba Uczniów w Uniwersytecie w Getyndze co dzień się pomnaża. około środka 1820. r. było uczniów 1118. teraz zaś iest ich około 1280.

Gazeta Literacka wychodząca w Lipsku zawiera w N. 44. artykuł, pod napisem: *Kronika Uniwersytetu Królewskiego* Jest to zebranie w części tego wszystkiego, co zaszło ciekawszego w ciągu roku 1820. Nominacye Professorów, nagrody które otrzymali, wszystko iest wystawione przed oczy Publiczności, która tym sposobem zawsze iest uwiadomiona o zmianach zachodzących w Gronie Uczącém. Ten rodzay nowin o czynnościach Uniwersytetów, zawsze z miłą ciekawością od czytelników iest przyimowany. Głośność nadana życiu professorów ma to korzystnego, że zasługa nie może zostać bez nadgrody, i że zgromadzenia łożą bez trudności koszta na sprowadzanie do siebie takich professorów, których samo Jmię iest przynętą dla młodzieży. Szczęśliwy ten Kray, gdzie nauki mogą ieszcze ziednywać sobie podobny rodzay starań!

DZIEIE WYSPOWODU (ARCHIPELAGU) INDYISKIEGO.

(*dalszy ciąg.*)

Zabawy umysłowe tych ludów ograniczaią się na słuchaniu baiarzów (baykomówców) i na przypatrywaniu się na aktorów graiących sceny dramatyczne.

Jawańczykowie niemaią żadnego wyobrażenia sztuk teatralnych ani złudzeń sceny. Graią pospolicie w maskach, kobiety zaś niegraią nigdy. Używaią często maryonetek, a niekiedy i cieniów dla dokładnieyszego oddania pantominów przy niewielu wyrazach.

Gra aktorów prawie zupełnie zależy na pantominach. Nieuczą się bynaymniey roli i mówią co im przyidzie na myśl gdy staną przed widzami. Jednakowoż trzymaią się wiernie treści przedmiotu wskazanego im od Dalang. Ten iest to osoba co rok podobna osobie dawnych Bardów. Zanim się sztuka rozpocznie, a potym przed każdą sceną spiewa on zdarzenia które się maią rozwinąć. Podobnie postępuie w sztukach które się graią z cieniami. Z tego się okazuie że to niesą Dramy w właściwym ich znaczeniu ale raczéy proste powieści, których ciąg Dalang wskazywać stara się.

Aktorowie nieusiłuią naśladować natury. Zamiast chodzić tańcuią, zamiast mówić gęgaią, krzykliwie. Są oni wspaniale ubrani, a orkiestra muzyczna towarzyszy im zawsze.

Materyały sztuk bywaią brane z Ramayana, i Mahabarat iako i z okresów czasów baiecznych dzieiów wyspowodu. Zwyczay który u ludów nieuobyczaionych samowładnie panuie. Zakazuie wyraźnie aktorom brać przedmioty do sztuk gdzie indziey tylko z dzieiów ludów Indu.

Jawańczykowie maią ieszcze dwa widowiska które zastępuią czas przerwów aktowych. Pierwsze iest to gra żartownisiów, z których dwóch celnieyszych są: Samar i Bagug, służący Arzuny i Ramy. Bywaią niekiedy bardzo zabawni, a gdyby się wznieśli do prawdziwéy komedyi, niewątpi iżby się w nich istotne rozwinęły talenta. Drugie widowisko iest ciąg scen pomiędzy dzikiemi zwierzętami. Ta pantomina bywa niekiedy tak dobrze grana przez ludzi, że złudzenie prawie zupełny skutek otrzymuie.

Smak nasz niemoże znieść widoków Jawańczyków; lecz ci wyspiarze okazuią w nich, wielkie zaięcie się. Nayciemnieysi nabywaią z tych codziennych widoków wiadomości dzieiów kraiu swoiego. Zdaie mi się iż niebyłoby bardzo trudno wprowadzić do nich sztuki cokolwiek kształtnieysze podchlebiwszy pierwey ich

smakowi i zwyczaiom. A przeto łatwo iest poiąć ile ten srzodek byłby dzielny do przyspieszenia postępu w ich uobyczaieniu.

O KOBIETACH.

Dampier wymienia następuiące szczegóły o kobietach Archipelagu Indyiskiego. " Dopóki, mówi on, jenerał bawił w domu, żony iego pozamykały się w swych pokoiach; lecz skoro tylko wyszedł, zaraz przyszły do naszego i zadawały nam mnóstwo pytań względem zwyczaiów kraiu naszego. Nauczyliśmy się tyle ich ięzyka iż moglismy się wysłowić i bydź od nich zrozumianemi. Pewnego dnia zapytały nas, wieleby miał żon król angielski. Odpowiedzieliśmy że ustawy niepozwalaią mu mieć ich więcéy nad iednę. Ustawa ta zdawała im się bardzo dzika. Niezgadzały się w zdaniu co do tego przedmiotu: iedne sie oświadczyły za, a drugie przeciw naszemu zwyczaiowi, i rozprawiały z żywością o tym przedmiocie. Królowa woyny (tak ią bowiem nazwaliśmy) zamknęła im usta, oświadczaiąc się za ustawą angielską, Nadawano iey ten tytuł dla tego iż ona sama tylko towarzyszyła ienerałowi w iego wyprawach woiennych.

Opowiadały nam wiele szczegółów tyczących się ich zwyczaiów. Dowiedzieliśmy się że każda z nich bywa koleią królową przez 24 godzin, to iest że miała prawo przez ten przeciąg czasu do wyłącznych względów męża swoiego. Ta zaś co mu naypierwéy powiie syna bywa królową przez dwa dni, gdy na nią koley nastąpi. Królowa dzienna nosi chustkę obwiązaną na szyi haftowaną iedwabiem na znak dostoyności, inne zaś żony okazuią iey uszanowanie.

(dalszy ciąg później.)

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.